

**Łódź.**

Cena numeru  
**20 gr**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

klas. z cod. ilust. 5.50 gr  
Lit. rob. 4.00 gr  
Lit. unesz. do cod. 2.00 gr

Z przes. poczt.  
Klas. z cod. ilust. 5.50 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłaconą ryczałtem.

**XXXII r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929**

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWOJ

**Czwartak, 21-go lutego**

**Nr 51**

## Walka o osoby miast walki o idee

### Rozważania na miejscu i na czasie

W nr. 7-ym „Myśli Narodowej”, poświęconym kulturze twórczej polskiej, w którym skupiły się najwybitniejsze siły intelektualne obozu narodowego, czytamy bardzo słuszne uwagi p. Jana Rembickiego w sprawie naprawy ustroju Polski. Poniżej je przytaczamy:

— „Wysuwając hasło naprawy ustroju obóz „przewrotu majowego” uzasadniał je nader surową krytyką działalności ciała ustawodawczego, niedorośliwych do wypełnienia obywatelskich zadań, przeznaczonych im Konstytucją 17 marca 1921 roku.

Charakteryzując skład wszystkich trzech dotychczasowych parlamentów odrodzonej Rzplitej sprawca „przewrotu” nie zawahał się dobrać wyrażań zgoła nieparlamentarnych.

Tymczasem, skoro po dwóch i pół latach przygotowań, zwycięscy majowi zdecydowali się wystąpić narazie z własnym wnioskiem w sprawie przebudowy całego się dzisiejszego ustroju, cały swój plan oprócz postanowili na jednym fundamentalnym założeniu: uznali mianowicie za rzecz żadnej zgody nie ulegającą wątpliwości, że te same zastępy wyborców, które podczas trzykrotnych wyborów sejmowych obdarzały zaufaniem swym tak brutalnie w oświadczeniach m. Piłsudskiego określanych przed stawicieli, te same zastępy w takimże powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim, bez różnicy płci głosowaniu, na stanowisko Prezydenta Rzplitej powoływać będą (napewno)... jednostkę o „najlepszem mózgu i sercu” („Kurier Poranny”, art. wstępny z dnia 8 b. m.) Gdzie jednakże rękojmię tak szczególnego wyboru, darmo pisać...

Chcąc natomiast zdać sobie sprawę, jaka treść rzeczywista wypełniłaby najprawdopodobniej formy ustrojowe, zalecane we wniosku Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, warto zwrócić uwagę na dwie znamienne cechy psychiki polskiego społeczeństwa, obie mające swe uzasadnienie w historii: 1) gorący patriotyzm nieraz bezinteresowniejszy, aniżeli u większości narodów europejskich, pojmowanie Ojczyzny nie jako źródła korzyści materialnych dla jednostki, ale celu jej ofiar i poświęceń; 2) brak zmysłu i wyrobienia politycznego, osadza nieposunięć politycznych na podstawie kryterjów niepolitycznych, niezdolność opinii publicznej do łączenia zjawisk z dziedziny polityki w związki przyczynowe, a więc także rozeznawania planu politycznego i jego ceny. Dlatego też rozmaitym czynnikom obcym, zarówno wewnątrz kraju jak poza jego granicami, pragnącym uzyskać jaknajwiększy wpływ

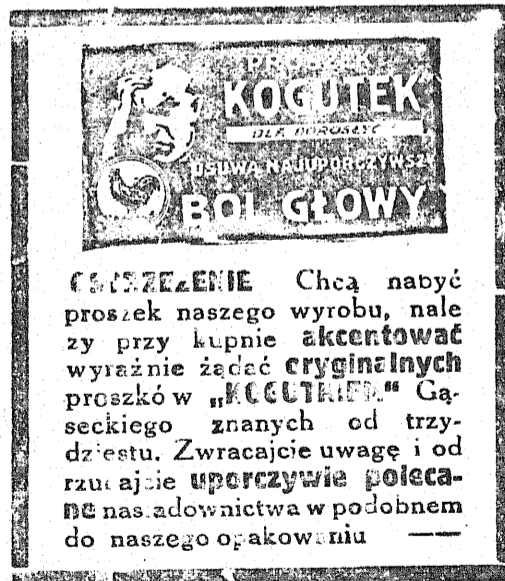
na politykę Państwa Polskiego — na wiele przyda się papieranie ugrupowań i stronnictw, przedstawiających się patriotyzmowi w imię doktryn komunistycznych, czy egoizmów osobistych albo klasowych. Mocny instynkt narodowy, zespolony z nim poczucie religijne nawet wśród warstw najmniej oświeconych, nie stwarzają — pomimo niewątpliwej przewagi, jaką zapewnia „nadmackrabyzyczna” ustawa wyborcza V. Świecicki — najomyślniejszej koniunktury dla żywiołów luźno związanych z narodem i hasłami odrodkowych. Zwłaszcza żydzi, nazbyt jawnie i natrączywie występujący przeciwko polskiemu, narodowemu uczuciu i dumie, łatwo mogliby wywołać reakcję całkowicie przeciwną ich zamierzeniom.

To też system, przedstawiający na miejscu walki o idee walkę o osoby, okazał się ze stanowiska tych żywiołów, bez porównania pewniejszy, tem więcej, że jeżeli tajny, bezpośredni sposób wybierania Prezydenta, przez nieparteię, udzielone jednemu z kandydatów przez narodowości niepolitycznej, omal nieuchwytnym, uświadczym.

Szerególnie dogodny stałby się system taki dla międzynarodowej organizacji waleniarskiej, która rozporządzając wpływami w ugrupowaniach o sprzecznych interesach klasowych, o wiele łatwiej zaszeregować je potrafi pod hasłem wysunięcia wspólnego kandydata, aniżeli rządzenia według wspólnego planu. Przewodzącym zaś w społeczeństwie politycznym, niemiernym, niowzrobnym, ustrój powyższy dałby musiał rozstrzygającą przewagę czynnikom wewnętrznym lub zewnętrznym, które rozporządzać będą największymi środkami pieniężnymi na propagandę tem łatwiejszą przytem, że urągający sięgać po władzę w Polsce nie mają potrzeby legitymować się przed opinią publiczną zasługami politycznymi, ani programem: naród od wieków nie prowadzący samodzielnej polityki, wdrużony jest do uznawania za swych przywódców politycznych nie mężów stanu, ale raczej poetów, generałów, profesorów o „światowej sławie”, albo nawet t. zw. „zacnych, nieskarżalnych patriotów”. Cóż prostszego zaś dla sprzedajnej prasy brukowej i dla agitatora, niż uczynienie na/doskonalszego wzoru cnót wszelakich chęciably... z nieznannej biuralistki?

Oczywiście, rozważania powyższe nie mają na celu zarzucenia temu lub owemu z wnioskodawców, podpisanych na projekcie zgłoszonym przez Blok Bezpartyjny, zamiaru utrwalenia w Państwie Polskiem obcych wpływów. Wykazują tylko,

jak niebezpieczne mogą stać się w praktyce pomysły ustrojowe, wywodzące się z założeń czysto formalnych, nie będących wyrazem ani dziełem świadomego, głębokiego prądu ideowego. Nie rozwiążą bowiem zagadnienia konstytucyjnego formułki, jak objawienie ogłaszane przez prezydium Klubu posłów i senatorów z „jedynki” i natomiast, w entuzjastycznym nastroju” uchwalano. Złoty ustrój Państwa Polskiego może powstać jedynie jako dojrzałe dziecko obozu, umiędającego dać jasną odpowiedź na pytanie, czem Naród Polski jest i powinien być na tle współczesnego świata: jakie ma zadania dziejowe do wypełnienia, jakich idei, jakich wartości cywilizacyjnych powinien być wyrazicielem i obrońcą. Treścią, idea, ideą przewodnią wszelkiej rzeczywistej naprawy ustroju nie może być nie innego, jak wytworzenie warunków, najwskochobniejszego, najbezpieczniejszego rozwoju polskiej cywilizacji”. —



**OCISZCZENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTEK” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane nas adownictwa w podobnem do naszego opakowaniu —

**Angielski Kinescraf Oświatowy**  
Od 19. II do 25. II. 1929 : 3015  
Dla dorosłych:  
**ANIOŁ ULICY**  
W rol. 10-tych Janet Gaynor Charles Farrell  
Dla młodzieży:  
**R BINZON W DŻUNGLI**  
Obraz w 10-ciu aktach według powieści L. R. Wysa pod tytułem „Szwajcarski Robinson” seria II-sza (Ostatnia).

# Walka o niezawisłość sądów rozpoczęta

## Wielkie zadanie przed „małym” Sejmem

Warszawa, 20-2

Sejm przystąpił wczoraj do debaty nad sprawozdaniem komisji prawniczej o projekcie ustawy, zmieniającej cały szereg postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych.

Pierwszy dwugłos w debacie obejmował: sprawozdanie p. Liebermana, który podnosił, że rzucone rozporządzenie podważa zasadę niezawisłości sądownictwa i mowę wstępną p. Ministra Sprawiedliwości Cara, który wywodził, że rzucone rozporządzenie bynajmniej nie podważa tej uznawanej przez wszystkich zasady.

A więc: czarne i białe! Które jest prawdziwe?

P. Minister Sprawiedliwości w przemówieniu swem powołał się na kilka autorytatywnych głosów, stwierdzających, że omawiane rozporządzenie zawiera cały szereg rzeczy dobrych. Niewątpliwie — tak! Ale z tego jeszcze nie wynika, aby nie zawierało ono obok dobrych także rzeczy złych, do których sprowadza się właśnie cały spór.

Ścisłej mówiąc, chodzi w pierwszym rzędzie o osławiony art. 284, który na przeciąg pewnych określonych czasokresów za wieszania zasadę nieusuwalności sędziów i przedstawieniu kandydatów na stanowiska sędziowskie przez zgromadzenia ogólne odpowiednich sądów nadaje li tylko znaczenie opiniodawcze, a więc nie wiążące Ministra Sprawiedliwości.

Sytuacja jest jasna. Gdy miną owe przejściowe czasokresy (3 miesiące — 1 rok — 2 lata) i gdy art. 284 przestanie działać, niezawisłość sądownictwa będzie w dostatecznej mierze przez rozporządzenie z dnia 6 lutego 1928 roku zawarowana. Pod tym względem wywoły p. Ministra Sprawiedliwości nie trafiają w sedno rzeczy, bo w tej chwili chodzi właśnie o ów okres przejściowy.

A czy i w tym okresie zasada niezawisłości sądownictwa nie jest narażona na szwank? Jeżeli Minister Sprawiedliwości może dowolnie przenosić, usuwać i mianować sędziów, to czyż w tych warunkach

### ZAMACH NA KONSULA POLSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 20-2

Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula generalnego Polski Karola Poznańskiego. Jakiś osobnik, prawdopodobnie Polak, rzucił się z nożem na konsula, który szczęśliwie uniknął ciosu. Napastnika aresztowano. Przyznał się on do zbrodni. Śledztwo w toku.

### CZERWONY WYGNANIEC.

Londyn, 20-2

„Central News” donoszą z Konstantynopola, że Trocki przybył we wtorek do Angory i zamieszkał w poselstwie sowieckim.

można uważać niezawisłość sędziowską za dostatecznie zawarowaną? Nie może być co do tego dwóch zdań. Zresztą wystarczy parzeć i widzieć, aby pierzchy wszelkie w tym względzie wątpliwości.

A art. 78 Konstytucji, który pozwala na to przejściowe zawieszenie zasady nieusuwalności, która jest nieodłącznym czynnikiem zasady niezawisłości, jeżeli wymaga tego „zmiana w organizmie sądów? Otóż ani Sąd Najwyższy, ani sądy

apelacyjne, ani nawet sądy okręgowe nie ulegają na podstawie rozporządzenia z dnia 6 lutego 1928 roku zmianie organizacyjnej. Jedynie tylko sądy pokoju (powiatowe) ulegają reorganizacji na sądy grodzkie. A jednak zasadę nieusuwalności sędziowskiej zawieszono w stosunku do wszystkich sądów, nie wyłączając Sądu Najwyższego.

Otóż tych wszystkich zarzutów i wątpliwości wczorajsze przemówienie p. Ministra Sprawiedliwości, niestety, nie rozwiało.

## Trzeźwiczny pod szubienicą

DRAMATYCZNA EGZEKUCJA W STOLICY JUGOSŁAWJI.

Belgrad 20-2

Wczoraj odbyła się tutaj egzekucja stracenia przez powieszenie czterech przywódców groźnej szajki rozbójniczej, która miała na swoim sumieniu kilkadziesiąt morderstw.

Z okazji egzekucji doszło w mieście do poważniejszych zaburzeń. Na plac stracenia zaczęły nadciągać ze wszystkich stron miasta wielotysięczne tłumy ciekawych, do magając się dopuszczenia na miejsce. Pod naporem tłumy pękł w jednym miejscu kordon policji. Wówczas rezerwa policyjna z nasadzonemi na karabiny bagnietami ruszyła na tłumy. W rezultacie starcia, bruk uliczny splamiał się gęsto krwią. Jest kilkadziesiąt rannych.

Sama egzekucja miała przebieg dramatyczny. Naprzód miano stracić bandytę Krpocicza. Olbrzymiego wzrostu i olbrzymiej wagi bandyta podszedł pod szubienicę z papierosem w ustach i szyderym usmiechem na twarzy. Założono mu pętlę na szyję, a gdy zawisł na szubienicy, sznur nie

wytrzymał ciężaru przerwał się i bandyta z naciągniętymi ścięgami na szyi, runął na ziemię. Z ust jego wydobyło się straszliwe przekleństwo.

— Powieście mnie nareszcie! — wołał wśród bluźnierstw i obelg.

Zrobiło to wstrząsające wrażenie na kacie. To też gdy po powtórnem powieszeniu Krpocicza przystępował do wieszania drugiego bandyty Prpicza, drżał na całym ciecie.

— Czego drżysz, tchórze! — rzucił mu w twarz Prpicz — wieszaj prędzej i niech się to już raz skończy!

Trzeci z kolei bandyta Brdalicz zważywał w więzieniu. Pomimo to dokonano na nim egzekucji.

W przeciwieństwie do dwóch pierwszych czwarty bandyta Wrbanak szedł na stracenie z największym strachem. Na widok szubienicy padł nieprzytomny na ziemię. Lekarze zastosowali mu zastrzyk kamfory, poczem powieszono go.

## W Francji już się zaczęło

POWODZIE W TRACJI I MACEDONJI.

Ateny, 20-2

Powodzie w Macedonji i Tracji przybierają katastrofalne rozmiary.

Okolo 50.000 hektarów ziemi leży pod wodą. Wielu mieszkańców chroni się

przed wodą na strychach i wyższych piętrach.

Dotychczasowe szkody obliczają na 70 milionów złotych.

## W Hiszpanji trzęsie się ziemia

LAWINY SKALNE TOCZĄ SIĘ Z GÓR.

Madryt, 20-2

W okolicy San Sebastian i w prowincji Logrono odczuto wczoraj gwałtowne wstrząsy podziemne.

Ludność, ogarnięta paniką, uciekła z

domów na otwarte pola.

W Arnedo zawaliła się wieża kościelna, z gór stoczyły się w dolinę całe lawiny olbrzymich głazów skalnych.

### NAUCZONY DOŚWIADCZENIEM.

Berlin, 22-2

Pewien łkliwy obywatel Wrocławia, czytając zapowiedź o zbliżającej się nowej fali mrozów, zakupił telegraficznie w kopalni węgla w Gliwicach 3 centnary węgla, który kazał sobie przesłać pocztą lotniczą.

Między wydaniem polecenia, a otrzymaniem transportu, upłynęło zaledwie kilka godzin.

### DOKĄD I KIEDY?

Rzym 20-2

Nie ustalono jeszcze dnia, w którym Papież po raz pierwszy opuści Watykan. Cyle tylko wiadomo, że pierwsze wyjście Papieża z Watykanu zaprowadzi go do Bazyliki Laterańskiej, gdzie odprawi uroczyste nabożeństwo. Wyjazd Papieża z Watykanu nastąpi w zamkniętej karecie, za którą podążą następne pojazdy z członkami gwardji honorowej. Szczegółowy ceremoniał wyjazdu Papieża jest opracowywany w Rzymie.



## Z PUSTYNI ARABJI DO OJCZYSTEJ ZIEMI

Do Warszawy nadeszło wreszcie od władz angielskich i rządu króla Iraku zezwolenie na sprowadzenie zwłok śp. porucznika Szalasa, bohaterskiego lotnika, który zginął w katastrofie lotniczej pod Bagdadem.

Ojciec śp. Szalasa wyjeżdża w dniu 9 marca osobiście po zwłoki syna.

— 000 —

## PRZEZ RADIO

PROGRAM, Czwartek 21 lutego 1929 r.

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo — meteorologiczny.

12.10. Słuchowisko p. t. „Kulig”

12.30. Koncert szkolny.

14.00. Komunikaty.

15.35. Odczyty: „O zadaniach akcji Misyjnej”; Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

17.00. Wśród książek — prof. H. Mościcki.

17.25. Pogadanka p. t. „Dwie zawodniczki urody i sportu” — p. M. Ankiewiczowa.

17.55. Koncert kameralny.

18.50. Rozmaitości.

19.10. Odczyt p. t. „Znaczenie fenologii dla rolnictwa” — dr. R. Gumiński.

19.35. Nad program i komunikaty.

19.56. Sygnał czasu.

20.00. Odczyt Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

20.30. Muzyka taneczna.

21.15. Słuchawisko. Transmisja z Poznania.

22.00. Komunikaty.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

## Pożar w tunelu nowojorskiej kolei podziemnej

100 PASAŻERÓW SKOŃCZYŁO PODRÓŻ W SZPITALU.

Nowy Jork, 20-2

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w ciągu czasu nowojorskiego, tj. około 1-ej w nocy według czasu środkowo-europejskiego wybuchł w pociągu nowojorskiej kolei podziemnej groźny pożar, który pociągnął za sobą fatalne następstwa.

W chwili, kiedy pociąg, przepelniony pasażerami, znajdował się w pełnym biegu w tunelu pod rzeką Hudson, wybuchł groźny pożar. Pierwsze wagony stanęły nagle w płomieniach.

Wśród tysiąca pasażerów, znajdujących się w pociągu, wybuchła dzika panika. Wszyscy rzucili się do tylnych wagonów, tratując brutalnie dzieci i kobiety. Okrzyki bólu i ryki strachu rozdzierały po wietrze.

Nagle zgaśnięcie światła spotęgowało przerażenie, zwłaszcza, że wśród pasażerów znajdowało się mnóstwo dzieci i kobiet.

W końcu udało się pociąg zatrzymać. Pasażerowie jednak duszeni dymem i ogarnięci szalem strachu, dobijali się dziko do okien i drzwi. Tymczasem płomienie przenosiły się szybko z wagonu do wagonu.

W końcu udało się po wyważeniu drzwi uwolnić pasażerów. Straż pożarna, która pracowała w maskach gazowych, ugasiła pożar po półtoragodzinnej ciężkiej walce.

Maszynista pociągu zginął w płomieniach. Kilkunastu pasażerów leży w agonji, ponad 400 osób, przeważnie dzieci i kobiet, uległo cięższym lub lżejszym obrażeniom. Szybko sprowadzeni lekarze opatrzyli na miejscu około 300 rannych, 100 osób przewieziono do szpitala.

Wskutek pożaru było połączenie podziemne między Nowym Jorkiem a New Jersey na 4 godziny zupełnie przerwane.

Wedle dochodzeń policyjnych przyczyną katastrofy było krótkie spięcie.

## Czy jest właściwie powód?

KLÓTNIE O WARTOŚĆ LITERATURY UKRAIŃSKIEJ.

Ryga 20-2 (ate)

W Moskwie władze sowieckie urządziły t. zw. „tydzień ukraiński”, który miał za świadczyć o kulturalnej i politycznej jedności Ukrainy z Rosją sowiecką. Tymczasem wynik zjazdu jest zupełnie przeciwny zamierzeniom sowieckim.

Pomimo, że komisarz oświaty Lunaczarskiej w mowie do przybyłych do Moskwy literatów ukraińskich oświadczył, że kultura ukraińska jest równej wartości jak kultura rosyjska, w urzędowych „Izwiestjach” ukazał się artykuł literata ro-

syjskiego Żywowa, który przedstawił literaturę ukraińską jako czynnik anty-sowiecki, będący źródłem nacjonalizmu ukraińskiego. Żywow wypowiedział pogląd, że jedynie kultura rosyjska jest międzynarodowa i proletariacka i że ona jedynie powinna mieć decydujący wpływ na Ukrainie.

Artykuł Żywowa wywarł wśród pisarzy ukraińskich takie oburzenie, że ogłosili oni w pismach deklarację protestującą przeciwko imperjalistycznym tendencjom literatów rosyjskich, którzy chcą narzucić Ukrainie wpływy rosyjskie.

## Głodowe dni „Tczewa”

ZALOGA PROSI O DOSTARCZENIE ŻYWNOŚCI I KART DO GRY.

Kilonja 20-2

Samolot D. 949, sterowany przez pilota Rawehla wystartował wczoraj dwukrotnie z Holtonau do lotów wywiadowczych nad „Tczewem” tkwiącym nadal w lodach.

O godz. 10 m. 15 zrzucono z samolotu worek z zawartością 50 kg. ziemniaków oraz list z wezwaniem, aby załoga zakomunikowała przy pomocy międzynarodowych sygnałów flagowych swe życzenia.

Marynarze odpowiedzieli, że potrzebują chleba, papierosów, kart do gry i gazet.

O godz. 15-ej D. 949 wystartował powtórnie i rzucił na „Tczew” 150 kg. żywności i papierosy oraz paczkę adresowaną do „Tczewa”, która nadeszła do Kilonji.

Dziś załoga otrzymała 30 bochenków chleba i żądane karty oraz dzienniki. Prowiantu dla uwięzionego statku do

starcza hamburska linja okrętowa „Hapag”.

„Tczew” zmienił ponownie położenie. Silny wiatr wschodni przysunął go ponownie do brzegu na odległość 6 kilometrów. Między okrętem a brzegiem biegnie szeroki kanał wody umożliwiający załodze zejście na lód.

Kilonja 20-2

Z Schönhausen, miejscowości nadbrzeżnej, położonej naprzeciw uwięzionego w lodach „Tczewa”, donoszą, że mgła nad morzem opadła i statek jest obecnie bliżej dokładnie z brzegu.

NIEDOSTRZEGALNIE  
TRWALE USUWA

SIWIZNE



CIENIJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO WESZKODLIWY  
PARFUMERIE D'ORIENT  
- WARSZAWA - WARECHAG

Nadawca i Skład Kasjon

# BRACIA HOSEER

w Warszawie, Jerozolimska 41, tel. 5-31

poleca NAJONIA: warzywne, kwiatowe pastewne i leśne w doborowej jakości.

CENNIKI na rok 1929 wysyłane są na każde żądanie bezpłatnie.

Firma istnieje od roku 1848.

Urząd Praktycznej  
Handlowości

Pawła Kina

Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelki  
przedmioty handlowe i na języki

# Zgon sędziwego uczonego okultysty

## Baron Schrenck-Notzing posiadał już klucz do rozwiązania zagadki życia pozagrobowego

We wtorek, 12 b.m. zmarł tutaj w następstwie operacji ślepej kiszki znany całemu światu ze swoich studjów w dziedzinie parapsychologii uczonego o szerokiej wiedzy baron Schrenck-Notzing w wieku 67 lat.

Słynny badacz okultyzmu wydał szereg książek, w których w sposób naukowy tłumaczył zjawiska okultystyczne. Dzieła jego i teorie znajdowały szeroki oddźwięk nie tylko w świecie uczonych, ale również w szerokich sferach społecznych, jakkolwiek stosunkowo mała liczba była takich, którzy zdawali sobie z tego sprawę, jakie stanowisko zajmował zmarły uczonego w kwestji okultyzmu. Wielu uważało go za rodzaj czarnoksiężnika, lub iluzjonisty, który do swoich badań nie dopuszczał krytyki czystego rozumu.

W rzeczywistości rzecz się miała wprost przeciwnie. Jakkolwiek baron Schrenck-Notzing niemal trzy dziesiątki spędził w świecie medjów i w sferze okultystycznych badań, to droga, którą doszedł do owej dziedziny wiodła właśnie przez nauki ścisłe. Rozpoczął bowiem swą karierę naukową od medycyny, chemji, i fizyki, a do studjowania trudnych problemów okultystycznych przystąpił ze wszystkimi wątpliwościami opartego o grunt realny przyrodnika.

Okres, w którym Schrenck-Notzing rozpoczął zajmować się okultyzmem, to był czas wirujących stolików, ekierok i wypukiwania duchów. Spirytyzm wszedł w ów czas w modę, a ludzie ze wszystkich sfer towarzyskich uważali za punkt honoru zapraszać na seanse ducha Szekspira lub Göthego dla rozwiązania swoich osobistych ciekawostek życiowych. — Tak pojmowano wówczas w szerokich sferach okultyzm. Cravford w Angliji, Richet we Francji, Schrenck-Notzing w Niemczech byli tymi nowatorami, którzy nie wahali się w ten chaos przesądów, laskotliwości

nerwów i chęci sensacji wprowadzić światło naukowych badań. Schrenck-Notzing urządził wówczas w Monachjum laboratorium zasadniczo różniące się od dotychczasowych przybytków „wiedzy spirytystycznej”.

W laboratorium tem wprowadził przedewszystkiem elektryczne aparaty kontrolne, które nawet w zupełnej ciemności pozwalały na obserwowanie każdego ruchu medjum, a przedewszystkiem działanie płyty fotograficznej, która przy błyskawicznym świetle magnezji utrzymywała zjawiska i uniemożliwiała złudzenia optyczne. — Schrenck-Notzing również pierwszy przystąpił do filmowania okultystycznych zjawisk. W rzedzie tych zjawisk zajmowała go najsilniej sprawa najbardziej zagadkowa, to jest materializacja. Tym badaniom poświęcił większą część swego życia, nie szczędząc pracy i trudu, by zbadać istotę wytwarzania się tych dziwnych zjaw, wpływających z ciała medjum i przybierających kształty ludzkie. Na swoich licznych seansach, do których używał najsłynniejszych medjów świata, fotografował setki i tysiące tych zjawisk, które przedstawiały się bądź to w zarysach ludzkich twarzy, bądź też w konturach całych postaci. Wszystkie te jednak fotografie nie zadowolniały bacznie; były zanadto mgliste i niewyraźne. Jedno tylko zjawisko, — jak opowiadał uczonego badacz jednemu ze swoich przyjaciół na niewiele lat przed śmiercią — zrobiło na mnie istotnie niezatarte, głębokie wrażenie. Było to podczas seansu z nowoodkrytem medjum, młodym mężczyzną, który przedtem poświęcał się zawodowi handlowemu. W pewnej chwili ukazała się przedemną w półświatle laboratorium zupełnie wyraźna postać zakonniczy. Twarz zjawiska promieniowała jakimś dziwnym światłem, a oczy jej miały niezwykłą głębię wyrazu. Postać stała niemal minutę przed okiem soczewek 6-ciu fotograficz-

nych aparatów, które też utrwały to moje najsilniejsze przeżycie.

Do tej chwili — opowiadał dalej uczonego — nie wierzyłem w możliwość zjawiania się zmarłych, jak wogóle w istnienie ludzkiej świadomości po śmierci ciała, a wszystkie zjawiska okultystyczne tłumaczyłem tylko jako nierozpoznane jeszcze należycie fenomeny życia materialnego. Muszę wyznać, że po tym seansie przekonanie moje zostało silnie zachwiane. — Dziś już nie uważam za wykluczone, że my animiści, którzy uznajemy tylko tajemnicze siły w obrębie tego świata, możemy się mylić, że bliższymi może prawdy są właśnie spirytyści.

Teraz, gdy Schrenck-Notzing odszedł z tego świata, którego badaniu poświęcił tyle niezmiernych i wytrwałych studjów, otwarły się przed nim te wrota, do których pukał tak często, by mu odsłonić wreszcie tajemne słowo zagadnienia, któremu życie poświęcił.

**Kino 10 n Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 3061

---

Dziś Dziś  
Wspaniały film p. t.  
**„Walka namiętności”**

Porywający dramat na tle miłości jednego z monarchów współczesnych d. paryskiej baletnicy.  
W relach głównych słynni artyści ekranów francuskich  
**Edna Curvieu ce i Piotr Batow.**

---

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

---

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popołudniu 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr. 40  
W niedzielę kino czynne

Prof. Dr. W. Komarnicki.

1)

## Przeciw pozorom demokracji

Do wniesionego w dniu 6 lutego r.b. przez Blok Bezpartyjny projektu rewizji Konstytucji, Stronnictwo Narodowe ustosunkowuje się na podstawie wytycznych swego programu, ogłoszonego na jesieni roku zeszłego.

Stronnictwo Narodowe, uznając konieczność zasadniczej przebudowy naszego ustroju politycznego, w obecnym okresie dąży do usunięcia najbardziej dotkliwych niedomagań dzisiejszego ustroju przez zapewnienie równowagi naczelnych władz Państwa, oraz przez bezwzględne przeprowadzenie w całym naszym życiu państwowym zasady panowania prawa.

Te zasady przewodnie prowadzą do następujących wytycznych dla zmiany Konstytucji:

1) ściśle rozgraniczenie ustawodawczej i kontrolującej władzy parlamentu od rządzącej i wykonawczej władzy rządu,

2) zapewnienie trwałości rządów,

3) uzdrowienie parlamentaryzmu przez reformę prawa wyborczego i przepisów o sposobie pracy Ciał ustawodawczych,

4) uzdrowienie parlamentaryzmu przez reformę prawa wyborczego i przepisów o sposobie pracy Ciał ustawodawczych,

5) skuteczne i pełne zabezpieczenie praworządności, w szczególności powołanie

Trybunału Konstytucyjnego dla zapewnienia ścisłego przestrzegania Konstytucji.

Oceniając, na podstawie wymienionych wytycznych naszego programu, projekt rewizji Konstytucji, zgłoszony przez B. B., należy stwierdzić, że zawiera on nadzwyczaj mało przepisów, któreby tym wytycznym odpowiadały, a przeciwnie, wiele jego artykułów od tych wytycznych odbiega w kierunku przeciwnym stanowiąc nie tylko nie polepszenie istniejącego dzisiaj stanu prawnego, ale daleko idące pogorszenie naszego ustroju.

Zanim zwrócimy się do oceny poszczególnych najważniejszych przepisów projektu B. B., zaznaczamy jego ogólny charakter. Jest nim pełne i konsekwentne przeprowadzenie zasady państwa policyjnego, czyli utrwalenie rządów biurokracji. Prowadzi do tego: 1) skonstruowanie całej władzy w ręku Prezydenta, 2) usunięcie wszelkiej skutecznej kontroli nad rządami ze strony parlamentu i innych organów powołanych do tego przez Konstytucję.

Stronnictwo Narodowe jest za wzmocnieniem władzy Prezydenta, a więc przyznaniem mu prawa weta w stosunku do ustaw, uchwalonych przez Parlament, udziału Prezydenta w naradach rządu i za wzmocnieniem jego roli i znaczenia w państwie. Przejście natomiast do rządów prezydenckich uważane jest za nieodpowiednie, gdyż wobec niemożności fizycznej istotnego sprawowania rządów w ich całości kształcie, przez jednostkę, oznaczałoby to faktycznie oddanie nieograniczonej wła-

dzy biurokracji i sprzyjałoby tworzeniu się klik rządowych ze szkodą dla interesu Państwa. Nawet jednostka szczególnie wybitna nie mogłaby zadaniu tak olbrzymiemu podołać. Wzór Ameryki nie jest dla nas przekonujący. Wskazać musimy na odmienną stosunków amerykańskich od polskich, daleko mniejszy wpływ państwa na stosunki społeczne, gospodarcze i kulturalne w Ameryce niż w Polsce, mniejszy udział państwa w gospodarce społecznej w St. Zjednoczonych w porównaniu z tendencjami etatystycznymi w Polsce. Wreszcie i zasadnicza różnica ustroju: Stany Zjednoczone są państwem związkowym, podczas gdy Polska — państwem jednolitem. Prezydent St. Zjednoczonych ograniczony jest w swej kompetencji przez prawa rządów państw związkowych, zarządza tylko sprawami Unji, mianuje szczerze stosunkowo grono urzędników związkowych i wykonywuje znaczną część swej władzy z udziałem Senatu, złożonego z przedstawicieli poszczególnych stanów. Z tych wszystkich względów, zwracanie się na kompetencjach prezydenta amerykańskiego jest dla nas niemożliwe, wobec kompletnej różnicy stosunków. Rządzącej sędziwie należy, że system prezydencki, będący wytworem specjalnych stosunków i cech właściwych rasie anglo-saskiej, u nas sprowadziłoby analogiczne rezultaty jak w Ameryce południowej t.j. perspektywę zaburzeń i przewrotów i nie zapewniłoby Polsce spokojnego normalnego rozwoju.



# „Naiwność ludzka — to kopalnia złota”

## Telepatyczne eksperymenty australijskich radjotów

Od wieków już ludzie interesowali się sprawami pozazmysłowymi, dając się pabierać i oszukiwać przez długie wieki różnym szarlatanom, czarnoksiężnikom i innym profesorom „czarnej magii”.

Obecny stan nauk przyrodniczych, lekarskich i fizyki rozwiał, na szczęście, cały szereg zabobonów i przesądów, związanych z metafizyką i przyczynił się wainię do wyłuskania ziarna prawdy z ogromnej ilości materiału stworzonego przez ludzi naiwnych, głupich i ciemnych. Niedarmo ktoś powiedział, że „głupota ludzka — to niewyczerpana kopalnia złota”.

Trzeba się zgodzić nareszcie z tem, że tylko jak największa ilość prób, przedsięwziętych w warunkach, dających możliwość obiektywnego, naukowego przeprowadzenia doświadczenia, stworzy możliwość wysnucia jakichś nowych teorii i hipotez.

Radjofonja z natury rzeczy daje możliwość porozumiewania się z bardzo wielką nie do pomyślenia w innych warunkach masą ludzi i przyczynić się może bardzo do przeprowadzenia niezmiernie ciekawych prób. Przez swą masowość i zaangażowanie wielkiej ilości ludzi materiał porównawczy prób może wypaść bardzo ciekawie.

Od pewnego czasu prowadzone są próby z telepatją przez radjo.

Próby te zostają uwieńczone różnymi wynikami.

Ostatnio naprzykład radjostacja nadawcza 9 L. O. w Melbourne w Australji przeprowadziła ciekawą próbę z dziedziny telepatji.

Na stacji nadawczej, w studjo wspomnianej stacji zebrana była komisja, składająca się z trzech kobiet i trzech mężczyzn. Na stole nieopodal mikrofonu położono sześć przedmiotów: kubek metalowy, nożyczki, spinacz papieru, lampę radjową, parę słuchawek i suszkę biurową. Poczem sześć osób, zebranych w studjo, skoncentro-

wało myśl na tych przedmiotach przy otwartym mikrofonie.

Po upływie pewnego przeciągu czasu przerwano próbę i tegoż dnia i dni następnych radjostacja odbierała odpowiedzi swych słuchaczy. Ciekawem jest że z paru set odpowiedzi tylko jedna osoba wspomniła o kubku metalowym, jedna jedyna o lampie radjowej. 160 osób wymieniło nożyczki, natomiast cały szereg odpowiedzi podawał przedmioty nieistniejące (na doświadczeniu), jak np. noże, gwizdki, łyżki,

parasole, zwierzęta, flaszki i ołówki. Ponadto cały szereg odpowiedzi wymieniał przedmioty ściśle oznaczone jakkolwiek nieistniejące na stole doświadczalnym: dłoń zapalająca zapalną, kanarka w klatce i mapę biegu kolarskiego „Dookoła Francji”.

Rozmaitość odpowiedzi i możliwość częstego i masowego przeprowadzenia prób da zapewne w przyszłości dosyć materiału do dalszych prób i możliwość wysnucia ciekawych wniosków.

## Pochwała i bezkarność samowoli i oszczerstw

JESZCZE O SYMPATYCZNYM PROJEKCIE B. D.

Znany już czytelnikom naszym projekt konstytucyjny klubu Be-Be zawicra (jak to w artykułach wstępnych wykazywa- liśmy) wyraźne dążenia do usunięcia gwarancji praworządności w dziedzinie ustroju władzy wykonawczej i ustawodawczej. Tak samo dążenie zaznacza się w projekcie i odnośnie do władzy sądowej. Artykuł 13 projektu zawiera taki niesłychany z prawnego punktu widzenia przepis:

— „Prezydent Rzplitej ma prawo darowania i złagodzenia kary i skutków skazania oraz umorzenia postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach.”—

„Kurjer Poznański” (nr. 75) w uwagach do zacytowanego horendalnego artykułu stwierdza co następuje:

— „Prezydent ma dotychczas prawo łaski, czyli darowania kary lecz dopiero po zapadnięciu wyroku. Be-Be chce prezydenta uprawnnić do umarzania postępowania sądowego przed zapadnięciem wyroku. Jest to niewątpliwie szczyt niepraworządności w projekcie. W ten sposób sądo-

wnictwo poddane byłoby już całkowicie władzy wykonawczej.

W praktyce stosowanie tego artykułu przedstawiałoby się zapewne w ten sposób:

Jakiś Stpłczyński miałby odpowiadać przed sądem za szkalowanie osób ogólnie szanowanych. Nie potrzebowałby jednak czekać na ulaskawienie, bo zanim doszłoby do rozprawy sądowej sprawa uległaby umorzeniu na żądanie sprawującego władzę prezydenta.

Łatwo sobie wyobrazić, że stan taki wprowadziłby kraj nasz w okres zupełnej anarchji i barbarzyństwa. Cywilizację kraju mierzy się siłą panowania w nim prawa, równego wobec wszystkich i stosowanego przez ciała niezależne — sądy. Be-Be dla zapewnienia sobie dyktatury, chce zniszczyć nawet ten dorobek cywilizacyjny w Polsce i postawić nas w rzędzie jakichś plemion azjatyckich, czy murzyńskich.”

— 000 —

L. A.

## YOGHI

Niema tu mowy o żadnej zdradzie stanu, niema mowy o żadnem nieszlachetnem postępowaniu ze strony oskarżonego. Szanujemy go i oceniamy należycie, żałując z głębi serca, że musimy go skazać na śmierć, a to li tylko dlatego, iż los zrzędził, że jest naszym nieprzyjacielem, który przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla naszej drogiej ojczyzny..

Obrońca usiadł. Wieser uściśnął mu rękę w milczeniu.

— Czy pan pułkownik ma co do odpowiedzi obrońcy? — spytał przewodniczący.

— Zrzekam się głosu.

— Czy pan doktor Wieser ma cośkolwiek do zauważenia?

— Zrzekam się.

— Zatem rozprawa zakończona. Wysoki sąd uda się na naradę. Dla dozorcu oskarżonego pozostanie pan pułkownik

(C)

Hayasi i pan kapitan Matsumoto. Czy mogę jeszcze co dla pana uczynić, panie doktorze. Może pan sobie każe co podać?

— Prosiłbym w takim razie o cygaro, Ekscelencjo.

Oficer wyciągnął skórzane etui i podał Wieserowi jasne, duże, trójkanciaste, prasowane cygaro. — Niech pan pali z namaszczeniem, — rzekł, śmiejąc się — jest to prawdziwa Sumatra.

Rada wojenna opuściła salę. Wieser siedział między komendantem a swoim obrońcą. Zaciągał się wonnym cygarem z rozkoszą. Kiedyż to palił ostatni raz podobne cygaro? Ach, tak, przypomniał sobie: W Berlinie przed rokiem na prośzonej kolarcji u tajnego radcy Baiera, w pokoju filozofów.

Hindus! Dlaczego stałe napotykał tego Hindusa na swojej drodze? W Berlinie, w Egipcie, w Indjach, nawet tutaj? Co za tajemniczy związek łączył go z tym człowiekiem? W jaki sposób i dlaczego ów uśmiechający faktur nazwał go Bratem i Wieserem? Jakim sposobem zgadzały się te

znaki, o których wspominała pani Lagrange?

Czy te przygody rewolucyjne, z których mu się ta kobieta spowiadała, były zgodne z prawdą? Wiele przemawiało za tem. Nieraz słyszał od swoich kolegów, którzy powrócili z Sowdepji, że byli tam komisarzami czerezwyczajni nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, które na czele band włożyły się po całym kraju. Koniec zaś był taki, jak zwykle bywa w takim wypadku los wszystkich dowódców, t. j. że się tarzali w błocie i we krwi i ginęły w nędznych sposobach. Taki sam koniec czekał i tę kobietę, gdyby nie nastąpiło zdarzenia i „cud”, który wpłynął na jej dalsze życie.

Ale czy to można nazwać „cudem”? Czy ten Hindus nie mógł zasuggestjonować tej całej historii kobiecie o nadzwyczaj bujnej fantazji i to w chwili, kiedy się mogła tego najmniej spodziewać, t. j. wśród rozbitego towarzystwa, w przytulnym półcieniu damskiego buduaru? Jeżeli piękna pani Lagrange była niebezpiecz-

# Nas — nie stać na Windhorstów

## Odrobina analogji

Młode nasze pokolenie nie bardzo mi wie, kto to był Windhorst i jaką rolę odegrał nie tylko w życiu narodu niemieckiego, lecz także w życiu Polaków z pod byłego zaboru pruskiego.

Ten był minister hanowerski po włączeniu Królestwa Welfów do Prus i Niemiec w życiu politycznym Niemiec niepospolitą rolę odegrał. Stał on na czele katolików niemieckich i przez lat kilkadziesiąt był ich niezłomnym wodzem, szczególnie zaś odznaczył się podczas walki, stoczonej przez Bismarcka z Kościołem katolickim pod nazwą kulturkamu znanej w historii.

Bez Windhorsta nie byłoby partji katolików niemieckich, nie byłoby t. zw. centrum.

Gigantyczne wprost walki, jakie staczał z Żelaznym Kanclerzem Niemiec, uczyniły jego nazwisko sławnym w całym świecie. Z dumą i czcią katolicy niemieccy jego pamięć wspominają, obraz jego dziś jeszcze zdobi miejsca, gdzie niemiecy katolicy się gromadzą. Wielką wdzięczność winni mu także Polacy, bo Windhorst bezinteresownie, w imię sprawiedliwości chrześcijańskiej zawsze słusznych spraw naszych bronił jak własnych. Nie ustraszony go i nie zepchnęły z drogi sprawiedliwości przekleństwa i klątwy, na niego rzucające przez Bismarcka i jego zwolenników, którzy go piętnowali na każdym kroku jako wroga państwa i zdrajcę narodu niemieckiego. Był niezłomny i zwyciężył.

Windhorst w swoich zapiskach opowiada bardzo znamienity szczegół z owych walk politycznych. „Nad lokalem klubowym frakcji centrowej w starym Reichstagu widniał, jako napis ów sławny wiersz z „Boskiej Komedji“ Dantego: „Rzucicie nadzieje — wy, co tu wchodzicie“. Napis ten mówił, że ten, który do partji centrowej

wstępował, musiał się wyzybyć wszelkich nadziei kariery, korzyści i życzliwości rządu i w twardej, bezinteresownej pracy służyć Kościołowi i Ojczyźnie“.

Napis widniejący nad lokalem klubowym partji centrowej jest dziś jeszcze aktualnym, a najaktualniejszym bodaj w sanacyjnej Polsce.

Napis ten powinny sobie wywiesić

nad drzwiami przede wszystkim nasze kluby sejmowe i stronnictwa polityczne i organizację społeczne. I w wielu domach prywatnych byłby bardzo na czasie.

Lasciate ogni speranza!

Rzucicie wszelkie nadzieje kariery, korzyści, awansów, wy, którzy pragniecie sprawiedliwości, praworządności i uczciwości w Polsce!

## Ameryka rezerwoarem żydowskich sił finansowych

JEDYNY SPOSÓB PODTRZYMANIA POLSKIEGO HANDLU.

Niejednokrotnie już obiegał prasę głośny projekt utworzenia w granicach Rosji sowieckiej autonomicznej republiki żydowskiej z obszarem 10 milionów akrów, jako rezultat układu między rządem sowieckim a żydami amerykańskimi. Próby osiedlenia żydów na roli nie wydały pozytywnych rezultatów, w naturze bowiem żydowskiej tkwi dążność raczej do lekkiej a zyskowej spekulacji handlowej, niż ciężkiej pracy na roli.

Jest jednak w całej tej akcji charakterystyczny udział żydostwa amerykańskiego, które — jak w innych wypadkach, tak i w tym podjęło się nader wydatnego finansowania żydów europejskich.

Szczegóły podaje chicagoski „Dziennik Związkowy“:

Na cele utworzenia siedziby żydowskiej w Rosji zobowiązali się żydzi amerykańscy wypłacić 10.000.000 dolarów. Julius Rosenwald z Chicago, główny ofiarodawca, złożył 5 milionów dolarów na ten cel w marcu 1928 roku pod warunkiem, że inni żydzi współwyznawcy złożą dalsze pięć milionów. Z pomocą J. D. Rockefellera i innych sumę tę zebrano wśród żydostwa amerykańskiego i w Nowym Jorku podpisa

no kontrakt między rządem rosyjskim i Anglojointem (Amerykańskie towarzystwo dla osiedlenia żydów w Rosji).

Ameryka jest potężnym rezerwoarem, z którego żydzi europejscy czerpią siły i zasoby do opanowania gospodarczego życia innych krajów.

Ta pomoc finansowa płynąca we wszelkich formach z za oceanu umożliwia żydom stworzenie tak gęstej sieci organizacji spółdzielczych kredytowych, o jakiej szczególnie na terenie Polski podaliśmy we wczorajszym numerze. Kupiectwo polskie natomiast, pozostawione własnym siłom, nie mając dostatecznych źródeł kredytowych, walczy z trudnościami. Rzeczą społeczeństwa polskiego jest przeto jak najsołidarniej poprzeć handel polski przy zakupach.

Jest to dziś jedyny sposób podtrzymania polskiego handlu i uchronienia go od całkowitej likwidacji.

## REKLAMA TO POTĘGA

na jak wąż w dżunglach, to daleko niebezpieczniejszy był Hindus, który trzymał w ręku nitkę, na której tańczyła jak lalka. I to nietylko ona, ale generał Walcome i Bóg wie, ile potężnych i wpływowych jednostek, które sparzył i opanowywał jednym spojrzeniem, przełamując ich siłę, ich wolę, nadając im myślenie i wyobraźnię taki a taki kierunek, zatracając nad nimi takie kregi, jakie mu się podobały. Był to caiste niebezpieczny, tajemniczy człowiek, który zapomocą napozór nic nie znaczących środków dążył do pewnego wytkniętego celu i to celu prawdopodobnie czysto politycznej natury. Kto wie, czy tym sposobem nie chciał oswobodzić swojego narodu z pod mienawistnego jarzma. I to przeżła Włochowi myśl przez głowę napelniająca go poprostu bolesnym zadowoleniem, że ten nadczłowiek, ten półbóg, napróżno się starał, napróżno działał. Tutaj oto, na tej malej wyspie, była ukryta dyskawica, która miała objąć świat płomieniami i wygubić białą ludzkość. On zaś jedyny człowiek, który mógł zapobiec temu nieszczęściu, stał u progu śmierci. Za kilka lat

skoro ukończone będą wszystkie przygotowania, wybuchnie ta dżuma japońska, ta straszna mordercza, niczem nie dająca się przytłumić dżuma.

— Panie doktorze — rzekł pułkownik, przerywając mu dalsze rozmyślenia, — serce moje odczuwa potrzebę przeprosić pana za moje oskarżenie przeciw panu. Ale jestem żołnierzem i taki dostałem rozkaz z góry.

— Wiem panie pułkowniku.

— Wyrok będzie z pewnością uwalniający — powiedział kapitan Matsumoto.

Wieser roześmiał się. — Uwalniający na śmierć, gdyż takie było pana expose, pa nie obrońco.

— A czyż byłby możliwy inny wyrok panie doktorze? Sam pan przecież tego się domagał.

— Słusznie.

— Przysługuje panu prawo żądania księdza pańskiego wyznania, jako pocieszy cię przed śmiercią, a temsamem sprawa będzie odwleczona.

Wieser zmarszczył czoło. — Skłamałbym, gdybym powiedział, że umieram chętnie;

miałbym bowiem jeszcze niejedno do zdziałania na ziemi. Ale przecież umieram już od roku, t. j. od czasu, gdy tutaj jestem. Gdybym miał jakkolwiek nadzieję uratować się od śmierci, uczepiłbym się jej nogami i rękami. Ale poco przedłużać męczarnię? Jestem zmęczony, niewymownie zmęczony.

— Jak brzmią artykuły pana wiary? — spytał się zawsze ciekawy pułkownik. — O ile słyszałem, to kapłani głoszą wieczne życie. A mimo to Biali bronią się od śmierci.

— Każde życie wzdryga się mimowolnie od zraty. Wiara? Doprawdy, że nie wiem, w co wierzę. Chwilowo np. czuję się doskonale, jest mi bardzo dobrze i nie mogę pojąć, że za pół godziny wszystko się dla mnie skończy. Widziałem tylu umierających ludzi, widziałem bóle, mękę, brak przytomności, jako zapowiedź śmierci. — Ach Boże! Wreszcie wszystko to jest obojętne, moi panowie.

(c. d. n.)



N i e w n i a t k o

# Szpieg berliński na terytorjum Śląska

## B. pos. Ulitz za swoją zdradziecką robotę pobierał królewski honorarjum

W związku z oświetleniem wywrotowej działalności p. Ulitza, otrzymujemy obecnie szereg nowych, wysoce sensacyjnych wiadomości o działalności tego „ambasadora” Berlina na terenie polskiego Śląska.

Otóż okazuje się, że p. Ulitz przed wojną i po wojnie aż do czasu wybuchu powstania na G. Śląsku był komisarzem a później nadkomisarzem policji politycznej w dyrekcji policji w Katowicach i na tym stanowisku został nie tylko wyszkolony jako doskonały szpieg ale i wcielił jako jeden z wybitniejszych prowokatorów.

Dlatego też zrozumiałe jest, że gdy w roku 1921 dyrektorem „Volksbundu” został hr. Henckel v. Donnersmarck, uważał za celowe dla pracy wywrotowej tej organizacji pozyskać tak doskonałego wyszkolonego w służbie szpiegowskiej człowieka, jakim był Otto Ulitz. Obawiając się jednak, by nie naraził zbyt „drogocennej” głowy Ulitza, komunikował się z nim pośrednio przez organizację dr. Lukaschka, a wreszcie przy pomocy kierownictwa niemieckiego biura wywiadowczego we Wrocławiu Languta. Dowiedzione zostało, że Otto Ulitz bardzo często jeździł jako spiskowiec do Wrocławia, gdzie otrzymywał specjalne wskazówki od kierownictwa niemieckiego biura wywiadowczego.

Teraz dopiero zrozumiałe jest, dlaczego nazwisko Otto Ulitza wplątało się w proces kobiety-szpiega niemieckiego Gertrudy Ernst w proces dra Lukaschka i w dwa ostatnie procesy członków „Volksbundu”. Wykazało się, że Otto Ulitz był właściwie jedną ze sprężyn szpiegowskiej machiny niemieckiej na G. Śląsku przez Wrocław i Berlin.

Działalność wywrotowa Otto Ulitza była już znana władzom polskim od dwóch lat. Niestety Ulitz piastował mandat poselski, który nadawał mu puklerz nietykalności. Dopiero po rozwiązaniu sejmu śląskiego udało się prokuraturze katowickiej nie szkodliwie szpiega. Teraz już nic nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu procesu sądowego, który ujawni w całej potworności działalność szpiegowską tego „posła” śląskiego.

Uposażenie Ulitza w „Volksbundzie” wynosiło, wedle przychwyconej listy płacy 3.700 zł. miesięcznie, nie licząc tajnych kredytów dyspozycyjnych, którymi szeroko dysponował. Dzięki temu Ulitzowi wywiad „Volksbundu” był znakomicie zorganizowany tak, że władze bezpieczeństwa bardzo ciężko rozplątywały się szpiegowską.

Do szczególnych poruczeń Ulitza należało fabrykowanie dokumentów, mających wobec świata skompromitować Francję za jej rzekomy udział w powstaniu górnośląskim.

Dalej Ulitz trudnił się szeroko organizacją ruchu dezerterskiego na Śląsku polskim. W akcji dezerterskiej Ulitz posługiwał się niejakiem Ganzberem i przy jego

pomocy udało mu się w ciągu dwóch miesięcy przetransportować 750 dezertersów.

Z pośród najbliższych współpracowników p. Ulitza wymienić należy pos. dr. Edwarda Panha, skarbnika „Volksbundu”, dr. J. Breyera i innych, których nazwiska prokuratorja na razie trzyma w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

W związku z onegdajszym atakiem niemieckich pism śląskich z powodu aresztowania Ulitza 'Ottona, wpadła w ręce władz polskich torba pocztowa „Volksbundu” zawierająca wiele kompromitującego materiału.

Jak wiadomo, „Volksbund” i konsul lat niemiecki posiadają własną służbę pocztową.

Wytrzyście tej torby spowodowało olbrzymie przygnębienie w sferach szpiegowskich „Volksbundu”.

Wytrzyście tej torby spowodowało olbrzymie przygnębienie w sferach szpiegowskich „Volksbundu”.

## Zupełnie jak w „burżuazyjnej” Polsce

ŻYDZI W SOWIETACH CHĘTNIE ZMIENIAJĄ IMIONA.

Urzędowe „Izwiestja” zamieszczają codziennie ogłoszenia obywateli sowieckich, którzy zmieniają swe imiona lub nazwiska na zasadzie ustawy sowieckiej, która zezwala na taką zmianę, wymagając jedynie opłacenia pewnej kwoty na korzyść skarbu sowieckiego i umieszczenia ogłoszenia w „Izwiestjach”.

Olbrzymią większość zmieniających stanowią kobiety, które zmieniają swe imiona i nazwiska na inne, bardziej „inteligentne”. W ten sposób znikają w Rosji imiona „Matriona”, „Lukerja”, „Eufrozyna”, „Darja” i inne, zastąpione przez „Helenę”, „Tamarę”, „Ludmilę” itd.

Zdarzają się również wypadki zmiany ludowych imion męskich, jak „Iwan”, „Ni-

kita” na „Mikołaj” lub „Sergusz”. Do bardzo rzadkich należą przypadki zmiany imion prawosławnych na imiona zachodnie: w ciągu roku zarejestrowano jeden przypadek zmiany rosyjskiego imienia „Ija” na „Albert”.

Natomiast bardzo często zdarzają się przypadki zmiany imion i nazwisk żydowskich na imiona i nazwiska rosyjskie.

Dość liczne są również przypadki zmiany imion żydowskich na imiona europejskie w rodzaju „Maks”, „Karol”, „Oskar” i inne.

Od roku nie zarejestrowano w Rosji sowieckiej ani jednego przypadku przybrania „rewolucyjnego” imienia lub nazwiska

## Zabojąło

PROTEST NIEMIECKICH GÓRNIKÓW.

Jak donosi „Vorwärts”, niemiecki związek pracowników górniczych złożył rządowi Rzeszy i Prus memoriał, protestujący przeciwko przyznaniu Polsce w traktacie handlowym kontyngentu 350.000 ton węgla.

Memoriał ten oświadcza, że taki wysoki kontyngent musiałby doprowadzić do ograniczenia pracy w kopalniach Śląska niemieckiego i wzmóc przez to bezrobocie i niedolę okręgu górniczego dolno-śląskiego.

Jesteśmy świadomi faktu — oświadcza memoriał — że traktat handlowy z Polską, który powinien być zawarty w interesie ogólnego życia gospodarczego Niemiec, wymaga od poszczególnych grup go-

s podarczych ofiar. Niejednokrotnie oświadczaliśmy, że gotowi jesteśmy ponieść podobną ofiarę, żądamy jednak, aby obciążenie było równomierne i ażeby grupa robotnicza w górnictwie, która już dzisiaj znajduje się w ciężkich warunkach, nie była zmuszona do ponoszenia najcięższych ofiar. Dlatego też zwracamy się do czynników urzędowych z gorącą prośbą, aby przy nowym uregulowaniu stosunków gospodarczych niemiecko — polskich nie dopuścili do pokrzywdzenia górników śląskich z ogólnogospodarczych i społecznych względów.

## DOSKONAŁY APETYT PREZYDENTA, KTÓREGO WŁADZA JEST SILNIEJSZA NIŻ NAJWIĘKSZEGO Z KRÓLÓW.

Któż może w dzisiejszych czasach zaślugać na miano „pana świata”, jeżeli nie prezydent Stanów Zjedn.

Nie więc dziwnego, że nowoobрани prezydent zwraca ku sobie ciekawość powszechną i że prasa śledzi najdrobniejsze szczegóły jego życia.

W ten sposób niedawno wyszpiegowano przykład dobrego apetytu. Stało się to w Miami, znanym uzdrowisku we Florydzie.

Wedle tych telegramów śniadanie prezydenta Hoovera składało się z następujących dań, spalaszowanych do ostatniej kruszynki.

Cały koszyczek owoców. Głęboki talerz potrawy baraniej. Duża porcja jajecznicy ze słoniną. Sześć parówek. Kawa i niektóre inne dodatki.

Zwłaszcza te „inne dodatki” są wielomówiące. Dzienniki zapewniają publiczność, że niema się czego niepokoić, bo Prezydent sam płaci za jedzenie z własnej kieszeni.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 21 lutego — Fortunata m.

### TEATRY.

Teatr Miejski: — „Hinkels”.  
Teatr Kameralny: „Kokoty z towarzystwa”.  
Teatr Popularny: — „Romeo i Julja”.

### WIDOWISKA.

Casino: „Śmieć się pajacu”.  
Splendid: — „Płonący okręt”.  
Luna: — „Prywatne życie pięknej Heleny”.  
Grand Kino: — „Miłostki aktorki”.  
Capitol: — „Ramona”.  
Apollo: — „Robert i Bertrand”.  
Palace: — „Mieniądz, szczęście i lzy”.  
Czary: — „Mocerny dyktans”.  
Corso: — „W obliczu śmierci”.  
M. Kin. Oświatowy: — „Anioł ulicy”.  
Dom Ludowy: — „Wielka namiętność”.  
Mimoza: — „Idiota”.  
Odeon: — „Dziś i Paterson”.  
Resursa: — „Kobieta to grzech”.  
Spółdzielnia: — „Niewolnica demona”.  
Wodewil: — „Hrabina Paryża”.  
M. Galeria Szt. — Wystawa B. św. Łukasza.

## Władomości bieżące.

### NOMINACJA INŻ. BAJERA.

Jak nas informuje Polska Informacja Dziennikarska w Warszawie zdecydowana została nominacją inż. Bajera na stanowisko dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. Drugi kandydat na to stanowisko inż. wojewoda Darowski zostanie dyrektorem takiejże Izby w Sosnowcu. (p)

### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki:  
Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cyrara (Wólczańska 37), Sukc. Einwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młoczerska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 30). (p)

### TELEFON I TELEGRAF FUNKCJONUJĄ NORMALNIE.

Jak wiadomo, długotrwałe mrozy i zadyunki śnieżne spowodowały przerwanie względnie ograniczenie w pewnym stopniu komunikacji telefonicznej i telegraficznej w Łodzi z innymi miastami.

Jak się obecnie dowiadujemy, mimo iż jeszcze nie wszystkie linje zostały naprawione, przewody funkcjonują normalnie prawie już i niewykazują poważniejszych braków. (Wid)

### Kronika polityczna

#### PEKNIĘTA RURA Z GAZEM.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 145 zdarzył się nieszczęśliwy, lecz charakterystyczny wypadek, mianowicie w dniu wczorajszym rano sąsiedzi usłyszeli jęki, wychodzące z mieszkania rodziny Kijowskiej. Okazało się, iż przechodząca przez mieszkanie rura gazowa, pękła w nocy i Apolonja Kijowska uległa zatruciu. Lekarz udzielił jej pomocy. (Wid)

#### OBRZYDZIŁ SOBIE ŻYCIE.

W dniu wczorajszym, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 97, Bronisław Cichecki przez wypicie znacznej dozy kwasu solnego, usiłował pozbawić się życia. Przybyłe natychmiast pogotowie, którego lekarz po przepłukaniu denatowi żołądka, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (Wid)

# Tragiczny wypadek w fabryce S. Rosenblata w Łodzi

## EXPLOZJA BĘBNA PAROWEGO.

W fabryce S. Rosenblata przy ul. Karłowicza 36 miał miejsce wypadek rozerwania się bębna parowego, służącego do poruszania maszyny w oddziale krochmalnianym. W fabryce tej czynne są dwa bębny. W godzinach przedpołudniowych w chwili, gdy praca wrzała w całej pełni rozległ się ogłuszający huk. Okazało się, że jeden z bębnow pękł. Detonacja była tak silna, że w fabryce wyleciały szyby. W wyniku wybuchu poranieni zostali 25-letni robotnik Berowiński, który odniósł 4 rany głowy i jedną ranę w boku, oraz 25-letni Bronisław Woj-

ciechowski poraniony został odłamkami szkła i bębna. Rannych odniesiono do ambulatorjum fabrycznego, gdzie po udzieleniu im pomocy odesłano ich do domu. Straty spowodowane pęknięciem bębna obliczane są na sumę około 5,000 złotych. Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie zdołało ustalić ściśle przyczyny wypadku. Istnieją przypuszczenia, że bęben pękł, albo na skutek złego spojenia zbyt silnego ciśnienia, bądź też na skutek za wysokiego ogrzania, po nocnym oziębieniu. (p)

## Fatalny stan komunikacji w powiecie

### DRUGI SĄ POKRYTE ŚNIEGIEM I LODEM.

Jak wiadomo, władze powiatowe w ubiegłym tygodniu wydały zarządzenie, aby mieszkańcy powiatu, posiadający swe gospodarstwa przy drogach i szosach przystąpili do uprzątnięcia zawałonych śniegiem i lodem dróg, umożliwiając w ten sposób komunikację.

Dotąd bowiem sprawa urąga najprzy-

mitywniejszym wymogom komunikacji i jest po drogach uniemożliwiona.

Mimo, iż zarządzenie to wprowadzone zostało w życie to jednak drogi w dalszym ciągu niezdatne są jeszcze do komunikacji.

Samochody w dalszym ciągu grzęzną w śniegu, względnie nie mogą ruszyć znalazłszy się na gołoledziu. (Wid)

## Usprawnienie kolejek dojazdowych

### ZASTOSOWANIE NOWYCH MOTORÓW o WIĘKSZEJ SILE.

Dowiadujemy się, iż dyrekcja kolejek dojazdowych otrzymała w dniu wczorajszym z zamówionych w firmie Lilpop, Rau i Lewenstein 14 nowych wagonów motorowych, które jako będące o sile większej niż dotychczasowe znakomicie przyczynią się do usprawnienia komunikacji podjazdo-

wej. Pozostała ilość wagonów zostanie już w najbliższych dniach przesłaną do Łodzi.

Dzięki nowoczesnym motorom komunikacja z miejscowościami jak Zgierz, Ozorków, Pabjanice, Rzgów, Tuszyń i Aleksandrów przyspieszy się o przeszło 20 minut. (Wid)

## Domki robotnicze na Karolewie

### KOMISYJNE BADANIE W ZWIĄZKU Z ALARMAMI KONKURENCYJNIE ZAINTERESOWANYCH.

W związku z alarmującymi wzmiankami w prasie denerwującymi opinię publiczną, jakoby domki na Karolewie wznoszone przy pomocy sfer przemysłowych groziły bezpieczeństwu nie odpowiadają prawdzie.

W dniu wczorajszym na zlecenie p. wojewody Jaszczołta wydelegowana komisja techniczna województwa łódzkiego, na czele której stoi naczelnik Stawiński zbada-

ła stan faktyczny i orzekła, że z 98 domków nie zagraża bezpieczeństwu.

Komisja uznała drobne rysy za dopuszczalne, jeżeli chodzi o nowe budowle.

Aby dokładniej zbadać całokształt wybudowanych domków komisja poleciła inspekcji budowlanej Magistratu m. Łodzi zbadać wszystkie domki w okresie wiosennym. (p)

## Dzicy goście

### WILKI I DZIKI POJAWIŁY SIĘ W LASACH OKOLICZNYCH.

W lasach Beldowskich, Paczniewskich i lućmierskich pojawiła się wielka ilość dzików i wilków.

Dziki w ostatnich czasach spustoszyły okoliczne pola chłopskie. Wobec tego, że istnieje ustawa łowicka, która nakazuje zwrot kosztów za wyrządzone straty przez zwierzyne, właściciele majątków leśnych rozpoczęli walkę z dzikami i w jednym tylko majątku p. Wężyka zabito 23 sztuki dzików.

W ostatnich dniach znów starostwo łódzkie i łęczyckie zostało zaalarmowane pojawieniem się wilków w lasach wyżej podanych. Wilki grupami 10 do 15 sztuk podchodzą do zagrod wiejskich, to jednak

żadnych szkód w zagrodach nie wyrządzą, gdyż w lasach mają pod dostatkiem zmarzniętej zwierzyny.

Władze starościńskie powiatu łódzkiego i łęczyckiego wydały już odnośne zarządzenia, celem tępienia drapieżników. (p)

### „ANALIZA BITWY NIEMEŃSKIEJ”.

Związek Oficerów Rezerwy Rzecznej Polskiej O. K. Łódź donosi w dniu 23 b.m. o godz. 20-ej w Kasyne Oficerskiej 28 p. Strz. Kan. ul. Leszno 7-9 odbędzie się wykład dla oficerów rezerwy pod tyt. „Analiza Bitwy Niemeńskiej” Byłoby pożądane aby wszyscy członkowie związku uczestniczyli w powyższym wykładzie.



# Wybory do izby rzemieślniczej

WYZNACZONE ZOSTAŁY NA DZIEŃ 3 MAJA.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła wybory do izby rzemieślniczej na całym terenie województwa łódzkiego zostały wyznaczone na dzień 5 maja r. b.

Całe województwo łódzkie zostało podzielone na 6 obwodowych komisji. Łódź natomiast została podzielona na 8 okręgów. Przewodniczącą każdej komisji z urzędu został mianowany starosta, względnie jego zastępca, oraz w skład komisji wejdzie po 4 członków wybranych przez zrzeszenia rzemieślnicze. Do przeprowadzenia wyborów z ramienia urzędu wojewódzkiego zostały mianowani na przewodniczącego inżynier korporacji przemysłowej p. Wacław Sasiorowski, a na zastępcę wyznaczony został referendarz urzędu wojewódzkiego p. Jan Wasiewicz. (p)

## GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.

z dnia 20 lutego 1929 roku.

Zyto cena tranz. obroty 60 ton	33,85—34,10
Pszonica	42,75—43,75
Jęczmień przem.	32,25—33,25
Jęczmień browar.	33,50—35,50
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	47,50
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Otręby żytnie	25—26
Otręby pszenne	25,25—26,25

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 20. II		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 20. II
<b>Papiery procentowe</b>			<b>Fabryk cukru</b>		
8 pr. I. Z. P. Cesp. Kraj	100	94,00	Chodorów	100 zł.	
8 pr. C. i. kom. P. G. Kraj	100	9,00	Ciechanów	40 "	
8 pr. I. Z. Pań. ban. Pol.	100	94,10	Czersk	10 "	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100	67,00—	Częstocice	100 "	41,00
5 pr. Konw. Poż. Kolei	100	60,00—	Gostawice	10 "	48,00
10 pr. Poż. Lód. 1919-1920	100	105,25	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kołecwa	100	12,50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	43,00
5 pr. Poż. Frem. Ser	100	105,00	<b>Fabryk cementu</b>		
z 1928	5 doł.	102,50	Firley	50 zł.	53,00
<b>Listy Zastawne</b>			Kazy	10 "	7,25
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42,50	Wysoka	100 "	240,00
4 1/2 pr. " " "	100 "	49,25	<b>Kopalni i zakładów hutniczych</b>		
8 pr. " " "	100 "	75,25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	90,00
4 1/2 pr. listy zast. Łódzi	100 "	44,25	<b>Naftowa</b>		
5 pr. " " " Warsz.	100 "	53,00	Polska Nafta	25 zł.	
8 pr. " " " Łódzi	100 "	63,00	Standart-Nobel	50 "	20,50
<b>Obi gaje</b>			<b>Fabryk Metalowych</b>		
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.		Cegielski	50 zł.	47,50
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 "		Lilpop	25 "	37,00
6 pr. Poż. Konwersyjna	100 "		Modrzejów	50 "	30,50
<b>AGG</b>			Norblin	100 "	206,00
<b>Bankowe</b>			Orthwein	25 "	
Dyskontowy	100 zł.	130,00	Ostrowiec Śer. Bl.	50 zł.	105,00
Francuski	100 "	130,00	Parowóz	25 "	31,00
Polski	100 "	174,00	Pocisk	25 "	
Pol. Przem. we Lwowie	100 "		Rohn	25 "	
Zachodni	25 "	96,00	Rudzi	50 "	41,00
Zw. Sp. Zarcb'	100 "	85,00	Starachowice	50 "	34,50
<b>Chemiczne</b>			Ursus	15 "	33,25
Cerata	50 zł.		Zieleniewski	100 "	
Sole potasowe	25 "		<b>Fabryk Wyr. Włók.</b>		
Creozol	50 "		Zawiercie	30 zł.	
Kjowski i Scholtze	100 "	96,00	Zyrardów		
Kuls	10 "		<b>Przedsięb. Handlo.</b>		
Spies	100 "	250,00	Borkowski	25 zł.	5,00
Strem	12,50		Jablkowski	10 "	
<b>Elektryczne</b>			Syndyk	10 "	
Elektr. Łódz.	50 zł.	91,75	<b>Spożywcze</b>		
Elektr. Częst.	100 "		Haberbusch	100 zł.	230,00
Elektr. Elek. P. T. F.	30 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Brown Bove i	100 "		pirvus	40 "	
Creczek	10 "		<b>Przedsiębiorstw różn.</b>		
Stel	10 "		Zegluga	105 zł.	
Światło II em	50 "	142,00	Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Fustelnik	50 "	

## WALUTY I DEWIZY.

1	1327,318	Szwajcaria	171,52
2	8,90	Wiedeń	125,29
3	4,835	Włochy	46,73
4	26,44	Tendoneja niejednolita	

## Komunikat.

Zarząd Kł. Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, podaje do wiadomości P. P. członków, że p. Eugeniusz Soltysiak jako inkasent został zwolniony i nie ma prawa inkasowania składek członkowskich.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

„Hinkeman” z A. Sochą grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, w sobotę wieczorem i w niedzielę. Dziś i w sobotę ceny popularne, w niedzielę — normalne niższe (10 zł.). Potężna, świetnie gra i wystawiona sztuka Tollera zdobyła wstępny bojem wielkie powodzenie.

„Pygmaljon” z A. Węgierko i St. Janowską wobec niesłabnącego powodzenia grany będzie jeszcze trzy razy: jutro wieczorem (ceny popularne), w sobotę o godz. 4 popołudniu (ceny niższe — 7 zł.) i po raz ostatni w niedzielę popołudniu.

„Cudowny pierścień” nowa, urocza, pełna cudowności 4-aktowa bajeczka dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień” dana będzie po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w poł. Ceny najniższe.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiejsza premiera „Kokot z towarzysztami”

Dziś Teatr Kameralny daje po raz pierwszy głosną ze scen warszawskich salę nową komedję satyrę pisarza angielskiego Fryderyka Londdale'a „Kokoty z towarzysztami” w reżyserji Michała Meliny oraz z pp. Ireną Grywińską, Elą Dzięwońską, M. Meliną i Al. Żabczyńskim w rolach głównych.

„Murzyn Warszawski” A. Stonimskiego dany będzie jeszcze dwukrotnie przed zupełnym zejściem z afisza: w najbliższą sobotę o godz. 5 popołudniu oraz po raz ostatni w niedzielę o godz. 5-ej. Ceny znizowane.

### TEATR POPULARNY.

„Romeo i Julja” tragedia Williama Szekspira w 13-tu obrazach, która ugruntowała sobie długie powodzenie, grana będzie dziś i jutro o godz. 8,20 wiecz. zaś w sobotę i niedzielę o 4,20 pp. i 8,20 wiecz. Dzięki usprawnieniu strony technicznej przedstawienie „Romeo i Julji” mimo 13-tu obrazów kończy się przed 11-tą. Ceny miejsc od 3 zł. do 50 gr. Bilety do nabycia w kasach teatru.

### TEATR W SALI CYCERA.

„2 Żon Jafeta” kapitalny wodewil ze śpiewami i tańcami grany będzie dziś, jutro i w sobotę o godz. 8,20 wiecz. oraz w niedzielę o 4,20 pp. i 8,20 wiecz. Wodewil ten grany z wielką werwą i humorem wywołuje bezustanny śmiech i gorące brawa. Bilety sprzedaje kasa teatru.

### TRZECI PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE POPULARNYM

ul. Ogrodowa 13.

W niedzielę 24 brn. odbędzie się trzeci z kolei w sezonie bieżącym poranek muzyczny, którego program chórally obejmuje utwory Moniuszki i Lachmana, w wykonaniu połączonych chórów Towarzystwa.

Część wokalną wypełnią artyści Teatru Popularnego pp. Piątkowska i Hakowska oraz solo skrzypce p. E. Pluciennika.

Początek o godz. 12 min. 15 punktualnie. Bilety w cenie od 1 zł. do 40 gr. do nabycia w kasie Teatru Popularnego w godzinach od 10 do 5.

**BANK**  
**PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Echa założenia 1000  
 Ewangelicka Nr. 11  
 przyjmuje z oprocentowaniem  
 Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
 z wymówieniem i na każde żądanie  
 Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
 Załatwia wszelkie operacje bankowe  
**BANK DEWIZOWY.**  
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Inż. Karol Folkierski**  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
 tel. 2-15  
 od 1 do 3 i od 5 do 7.  
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo  
**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej**  
 Porada prawno-administracyjna  
 w sprawach technicznych

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście  
**ŹRÓDŁO MEBLI**  
**MEBLE** Wytworne Trwałe Dogodne warunki  
**Merkowicz i Nasielski**  
 Piotrkowska 6  
 Na składzie niklowe łóżka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

**Każdy kupiec**  
 dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku jakim jest u nas „ROZWOJ”

**WYKONANE OGŁOSZENIA**

**Kupno i sprzedaż**

Sklep z wystawą natychmiast do wynajęcia. Złota domowa telefon 710-0 7 10-1

Fotopian do sprzedania, czarny, krótki, firmy wie deńskiej ul. Kałna Nr. 44 m. 6 7 14-5

Sklep kolonialno spożywczo tytanioowy rogowy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią od zaraz do odstąpienia wiadomość w administracji „Rozwoju” 7 2-0

Dom z ogrodem oświetlenie elektryczne, w Lan gówku, niedaleko od przystanku Radogoszcz zaraz do sprzedania wiadomość ul. Tylna 3 m. 8 od 12 do 7 wiecz. 7 22-2

W ratach! Tani! Najdłuższe terminy: Towary man-fakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bielizna męska, damska poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro. 6952

**Posady i prace**

**CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Łódź 42 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznastwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów,

otrzebna mloda sluzaca skromnych w magań. Gdańska 11 obok pralni.

pracę biurową na godziny popołudniowe przyjmę Posiadam wykształcenie 7-klasowe Łaskawe oferty składać proszę pod „13” do Administracji Pisma

otrzebna sluzaca do sprzata na kilka godzin rannych Lipowa 56 m. 4 od 4 do 5. 7 24-1

otrzebny chlopiec do poslug wiadomosc Andrzej ja 30 Cukiernia 7026-1

otrzebna sluzaca na przy chodnie wiadomosc Glowna 61 m. 37 lewa of. I p. 7 26-1

potrzebni chlopcy i dziewczeta do roznoszenia gazet wiadomosc w „Rozwoju” Kaucja konieczna.

Młodzieniec silny rosly pragnie się nauczyć fachu rzeźnika, kto by chciał z panów wziąć takiego młodzieńca może otrzymać 1500 zł. pożyczki. Proszę o złożenie oferty pod „Przyjezdny” do Rozwoju do dnia 20 bm. 6994-4

Potrzebna kasjerka do cukierni ze świadectwami Zielona Nr. 3, I p. Ulrichs. 7016-1

**Lokale i mieszkania**

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia wiadomosc Wolezanska 139 mieszkania 4. Cd 10 rano do 4 p.p.

Tamtna osobę przyjme ul. Aleksandrowska 19 m 29 8790-3

Sklep duzy z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642-3

Przyjmę do oddzielnego pokoju panów na na mieszkanie Wodna 15 II of. I p. m. 74 7030-1

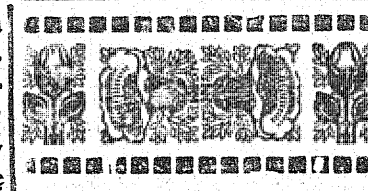
**Zagubione dokumenty**

zaginęła książeczka Kasy Chorych Ludwika Falkowskiego zwrócić do Tow. Akc. J. John. 700-3

**UCZNIOWIE**

w wieku lat 15-16 potrzebni zaraz do Drukarni, Litografji i Introligatorni.

Oferty pod „M. M.” do administracji niniejsz. pisma



**KUPNO-SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Karola 18 tel. 62-10. 4471

**Wszelkie ogłoszenia**  
 Wszelkie ogłoszenia  
 Wszelkie ogłoszenia

**Różne.**  
 Zanim zwatpisz w odzyskaniu zdrowia załadaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych”. Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych! Adres: Liszki, Apteka. 6948-1

**Nasiona**  
 pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, polecają składy L. Jasińskiego, prowadzone od 1870 roku w KĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telefon 125 w ŁÓDZI, ul. Sw. Andrzeja 10, telefon 68-56 Cenniki rozsyłane są bezpłatnie

**Na hipotekę**  
 pierwszorzędna (4 piętra) w centrum miasta **posiada** **3 tysiące dol. am.** Oferty do Administracji sub „3 tysiące”

**Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyścigowych, materace wyścigowe i materace sprężynowe higieniczne, rzeźbiarstwo meblowe, łóżka podług miary nabyć można natychmiast i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61**

**Baczność!**  
 Wykonuję garnitury 50zł. pała 45 zł. własne dodatki. Robota pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI NAPORKOWSKIEGO 5** front II piętro.

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 10 gr. w tekście podzielona na 3 lampy, zwykłe na 5 lamp. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia. Rezerwy można zamawiać w Zgiersu u p. Łocha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 4 25 miesięcznie — 20—21.